

zam zgodę na tę propozycję, a więc będziemy mieli łączną sumę 12,5 mil. zł rocznie.

Pan s. Pawelec proponuje, żeby ta zmiana weszła w życie nie 1 kwietnia, lecz 1 lipca 1938 r. Jest to wniosek ze wszech miar słuszny. Gdybyśmy tę zmianę wprowadzili w życie od 1 kwietnia, co ze względu na fakt, że około 86.000, a może więcej emerytów trzeba będzie przeprowadzić na nowo, powstałyby opóźnienia, co wywołałoby nowe niezadowolenie, a tego chcemy uniknąć. Nasze wydziały emerytalne w Izbach Skarbowych i Wydział Emerytur i Rent w Ministerstwie Skarbu i tak pracują — jak stwierdził Pan s. Petrażycki — ponad siły.

Pokrycie, jakie daje zmiana artykułów 11 i 29 ustawy emerytalnej, wynosi okragło 1 milion złotych, więc pozostaje wzrost wydatku 8.400.000 zł. Przed kilku dniami oświadczyłem, że poraz pierwszy w tym roku nie będziemy żądali kredytu dodatkowego na emerytury. Według wyników za 9 miesięcy wykonywujemy budżet w nieco mniejszych kwotach, aniżeli by wypadało idealnie, gdyby co miesiąc wydawano 1/12 budżetu. Zamiast 75% budżetu, wydaliśmy 73,7%. Oczywiście nie można całej reszty, jaka wypada matematycznie uważać za pewną oszczędność.

Mimo najlepszej statystyki, kredyt na emerytury zawsze jest do pewnego stopnia szacunkowy, dlatego nie liczę całej tej sumy. W tym jest także odpowiedź na to, co się stało z tymi 4. milionami, które figurowały w budżecie 1937/38 r. Przejawiają się one tylko w niecałej pełni. Jeżeli chodzi o budżet na 1938/39 r., zwiększony uchwałą sejmowej Komisji Budżetowej, to pozostaje nam, jako rezerwa z roku poprzedniego 2,5 miliona złotych. Jeżeli tę sumę odejmiemy od 8.400.000 otrzymujemy 5.900.000 zł, które należałoby dodać do budżetu emerytur.

Pokrycie, według tej noweli, wynikające z opłaty od emerytów punktowych, wynosi 3.700.000 zł. A więc pozostaje do pokrycia 2.200.000 zł. Jest to suma szacunkowa, może być trochę mniej albo trochę więcej. Podejmujemy się przy saldowaniu budżetu w trzecim czytaniu pokryć tę sumę w ten sposób, ażeby skutek obecnie uchwalanej ustawy nie powstał żaden deficyt.

Zastanawialiśmy się długo nad zagadnieniem nowelizacji art. 25, to jest przepisu projektu o dodatkowym zajęciu emerytów w służbie prywatnej. Doszliśmy do wniosku, że zastosowanie tego przepisu wywołałoby duże trudności administracyjne. Chcemy uniknąć wszystkiego, co może spowodować komplikacje administracyjne. Szacunkowo mogłoby to wynieść 1.600.000 do 2.000.000 zł. A przy tym jest wielka możliwość zatajenia tych dodatkowych zajęć prywatnych. Byłaby też nierównomierność w traktowaniu wolnych zawodów, gdyż tu chodziłoby o pracę tylko najemną. Byłby też niekorzystne reperkusje na rynku pracy.

Wobec tego wyrażam zgodę na skreślenie tego ustępu z lex Ostafin.

Pozostaje obowiązek zbilansowania tego w trzecim czytaniu. Ta nie zupełnie ściśle dająca się pokryć pozostałość, jest chyba dostatecznym dowodem chęci ostatecznego załatwienia tej sprawy przez Pana Ministra Skarbu, ale jest też granicą wszelkich naszych możliwości w tej sprawie, gdyż inaczej powstałoby niebezpieczeństwo dla równowagi budżetowej.

Trzeba też pamiętać, o czym wspomniał też p. Sprawozdawca s. Pawelec, że zarazem zmniejsza się podatek specjalny i to już od 1 kwietnia br. To znaczy, że Skarb oddaje 8 milionów zł emerytom. — Suma, która dostaje się z tego tytułu tylko emerytom administracji cywilnej i wojskowej, wynosi 5.200.000 zł. Przybywa liczba 29.500 emerytów całkowicie zwolnionych od podatku specjalnego emerytów. Należy więc liczyć razem wzrost emerytur ze zmniejszeniem się podatku specjalnego.

Przywraca się pełną zaliczalność służby zaborczej dla przeszło 80 tysięcy osób. Wszystko razem łącznie z podatkiem specjalnym wyraża się w sumie 11 milionów złotych, które zyskują ci emeryci już w r. 1938/39. To będzie się nadal powiększało przez dalsze trzy lata. Jest to maximum wysiłku na jaki stać nasz budżet. Oświadczam więc zgodę na wniosek p. Referenta.

Pragnę wyjaśnić mój stosunek do wniosku s. Maleszewskiego. Jeżelibyśmy zgodnie z tym wnioskiem skreślili drugie zdanie w art. 1, to cały rezultat tej ustawy byłby chybiony. Objęci byłiby tylko emeryci, którzyby teraz szli na emeryturę i tylko tym w pełni zaliczonoby służbę zaborcą.

Pan s. Maleszewski żąda przywrócenia korzystniejszego liczenia służby w armiach b. Państw Zaborszych. To jest zagadnienie, które wymaga 4 milionów złotych, na co nie ma pokrycia. Zresztą nie wprowadzamy teraz żadnego novum, gdyż postanowienie to mieści się już w dekreście z roku 1935.

Co się tyczy ograniczenia opłaty tylko do emerytów punktowych, to jak słusznie podniósł p. sprawozdawca, rozszerzenie opłaty na t. zw. emerytów złotych, miałoby ten skutek, że dotyczyłoby obecnie czynnych funkcjonariuszy i wojskowych.

Pokrycia na wniosek p. s. Maleszewskiego, nie znajdujemy w budżecie. Wątpię, ażeby Komisja mogła jeszcze znaleźć, jakieś źródło dochodu. Podatek spadkowy, prelinujemy wszystkich w r. 1937/38 na 4.500.000 zł, na r. 1938/39 — 6 milionów zł, więc nawet gdyby miała nastąpić jakaś zmiana, to mogłaby ona wyrażać się tylko w dziesiątkach lub setkach tysięcy. Nie jesteśmy w tej sytuacji, jak Anglia, gdzie podatek spadkowy obok dochodowych stanowi jedną z potęg budżetu. Tam istnieje dużo wielkich majątków. U nas są przeważnie średnie i małe dochody. Wobec tego nie mogą wyrazić zgody w imieniu Ministra Skarbu na daleko idący wniosek s. Maleszewskiego.

Przewodniczący stwierdza, że dyskusja jest zakończona i udziela głosu Panu Referentowi. S. Pawelec — wobec wyjaśnień udzielonych przez Pana Wiceministra Grodyńskiego — zrzeka się głosu.

Następnie Przewodniczący zarządza głosowanie, przy czym stwierdza, że przedmiotem głosowania będą wnioski Pana Referenta oraz wniosek s. Petrażyckiego, uzgodniony z rządem, natomiast wnioski Pana s. Maleszewskiego, przeciwko którym wypowiedział się Pan Minister, zgodnie z art. 59 Konstytucji nie będą podane pod głosowanie.

W wyniku głosowania Komisja przyjęła wszystkie wnioski zgłoszone przez Referenta oraz wniosek s. Petrażyckiego, dotyczący uzupełnienia w art. 4 pktu 5.

(Koniec posiedzenia o godz. 13,40)

DIARIUSZ

39 posiedzenia Senatu w dniu 4 lutego 1938 r. początek o godz. 10-ej

S. Pawelec: Referował ustawę o zmianie niektórych przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych.

Przedstawił on historię tego projektu, który jak wiadomo, był w formie uchwalonej przez Sejm przyjęty przez Komisję Senacką w roku ubiegłym, ale nie był przyjęty przez plenum Senatu. Na mocy dawnego regulaminu Senat nie mógł wcześniej przystąpić do ponownego rozpatrzenia projektu. Umożliwiła to dopiero niedawna zmiana regulaminu.

Obecnie Komisja uchwalała szereg zmian, które łagodzą przepisy dekretu Prezydenta z r. 1935. Projekt jest kompromisowy, gdyż liczy się z możliwościami Skarbu. Nie należy też zapomnieć, że w tym roku Rząd przychodzi z nowelą do ustawy o podatku specjalnym, co w znacznej mierze przysparza korzyści emerytom.

Sprawozdawca przechodzi kolejno zmiany poczynione przez Komisję w brzmieniu projektu ustawy.

Przed wszystkim uwzględniono pewną grupę emerytów, o których rzadko się pamięta. Są to ci emeryci i wojskowi ze służby zaborczej, którzy zostali przeniesieni w stan spoczynku jeszcze przed powstaniem Państwa Polskiego. Ta grupa dzieli się na kilka oddziałów. Traciła ona wskutek dekretu listopadowego 10% swych emerytur. Obecnie przywraca się te 10%. Wzaman za to będą ci emeryci pociągnięci także do opłaty na rzecz Skarbu na równi z innymi. Jest to grupa nieznaczna i strata Skarbu wynikająca z tej zmiany ustawy nie jest wielka.

Następna zmiana dotyczy sprawy doliczania 10 lat do wymiaru emerytury, na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej (a więc nie dotyczy to nieszczęśliwych